

Jan Szuladziński, Stanisław Jenger

Nie tylko o spadkach zagranicznych

Palestra 27/9(309), 37-41

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niezastosowanie się do tego przepisu przez sąd, przed którym postępowanie zostało wszczęte później, nie wyklucza możliwości uzyskania przez orzeczenie wydane przez sąd, który powinien się uznać za niewłaściwy, skuteczności na obszarze drugiego państwa. Zarówno bowiem art. 57 ust. 1 jak i art. 63 lit. c umowy wyłączają możliwość uznania (wykonania) orzeczenia drugiego państwa tylko wtedy, gdy własny sąd wcześniej orzekł prawomocnie (art. 57 ust. 1), czy też wtedy, gdy własny sąd „wydał już prawomocne orzeczenie” (art. 63 lit. c). Oba te postanowienia łączą więc kwestię uznania (wykonania) orzeczeń z warunkiem dotyczącym daty uprawomocnienia się orzeczenia, a nie z warunkiem dotyczącym daty wszczęcia postępowania.

9. Ponadto na mocy Protokołu zostało zmienionych i uzupełnionych kilka innych postanowień, które pragnę tu jedynie zasygnalizować. Tak więc na mocy art. 4 ust. 2 umowy wprowadzona została możliwość ustalania miejsca pobytu osób na terytorium jednego państwa jeżeli osoby zamieszkałe na terytorium drugiego państwa zgłaszają wobec nich roszczenia z zakresu prawa cywilnego lub rodzinnego. W wypadku zaś roszczeń alimentacyjnych pomoc prawna może polegać również na ustalaniu miejsca pracy i wysokości dochodów.³¹ Dalej — na mocy Protokołu rozszerzona została możliwość stosowania instytucji przejęcia ścigania karnego (art. 68 ust. 1). Dotychczas możliwość skierowania przez jedno państwo wniosku o wszczęcie postępowania karnego przeciwko obywatelowi drugiego państwa, jeżeli dopuścił się on przestępstwa na obszarze państwa zrywającego, była ograniczona do „przestępstw uzasadniających wydanie”, tj. takich, które według prawa obu państw są przestępstwami zagrożonymi karą pozbawienia wolności na okres powyżej roku lub karą surowszą (art. 66 ust. 2). Na mocy obecnego art. 68 ust. 1 możliwość przejęcia ścigania karnego dotyczy każdego przestępstwa, bez względu na wysokość zagrożenia ustawowego.³² Wymagania formalne wniosku o przejęcie ścigania wymienia art. 68A ust. 1.

³¹ Podobnie: umowy z Bułgarią (art. 7 ust. 3), NRD (art. 2A) i ZSRR (art. 2 ust. 1).

³² Podobnie: umowy z Bułgarią (art. 82 ust. 1), NRD (art. 66 ust. 1) i ZSRR (art. 65 ust. 1).

JAN SZULADZIŃSKI

NIE TYLKO O SPADKACH ZAGRANICZNYCH

Artykuł dotyczy technicznych problemów realizacji spadków zagranicznych, w tym m.in. uwzględnienia postulatu realnego udziału adwokatów w prowadzeniu tego rodzaju spraw. Poza tym artykuł sygnalizuje wykształcające się lub przewidywane inne źródła dopływu dewiz do kraju, które zwiększać będą popyt na specjalistyczną obsługę prawną w omawianym zakresie. Wysoka jakość tej obsługi zwiększać będzie także jej popularność.

Od pewnego czasu wśród osób zainteresowanych zagadnieniami spadkowymi pojawiły się opinie, że kończy się dopływ dewiz do kraju z tytułu spadków zagranicznych, ponieważ wymierają już emigranci polscy, którzy zostawili w Ojczyźnie najbliższych. Gdyby przypuszczenia te miały się potwierdzić, odczułby to przede wszystkim Skarb Państwa i potencjalni spadkobiercy. W celu udzielenia odpowiedzi na to zagadnienie nie od rzeczy będzie prześledzić historię naszej emigracji z interesującego nas tutaj punktu widzenia.

Pomijając pierwszych osadników polskich w Ameryce Płn. w XVII wieku oraz fale emigrantów udających się do różnych krajów wschodnich i zachodnich do końca XX wieku, mają już poważniejsze znaczenie dane wykazujące, że w latach 1870—1914 wyemigrowało z ziem polskich około 3,5 mln osób, głównie do Ameryki Płn., Niemiec, Ameryki Łacińskiej (zwłaszcza do Argentyny i Brazylii), Kanady i W. Brytanii. Potem w okresie II Rzeczypospolitej wyemigrowało z kraju około 2 mln. osób. Natomiast w ciągu kilku lat po II wojnie światowej Polonię amerykańską, zachodnioeuropejską i australijską zasilila nowa fala emigrantów, szacowana na blisko 500 tys. osób. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych emigracja została wyraźnie przyhamowana, chociaż nie ustala całkowicie, a w latach siedemdziesiątych nastąpił wyraźny wzrost liczby emigrantów, w tym w nowej formie tzw. łączenia rodzin, małżeństw mieszanych itp. W tym miejscu można podkreślić, że — ogólnie rzecz biorąc — status emigrantów polskich lub ich potomków, w tym również majątkowy, znacznie się podniósł, a dochody w stosunku do przeciętnych, jak to wynika z oficjalnych statystyk, stały się stosunkowo wysokie. Jest oczywiste, że fakt ten będzie miał odpowiedni wpływ na zmianę struktury spadków zagranicznych.

Publikowane w tej chwili dane wskazują na to, że na podstawie paszportów turystycznych wyjechało w 1980 r. przeszło 700 tys., a w pierwszej połowie 1981 r. około 250 tys. osób. Jest rzeczą powszechnie znaną, że bardzo wielu spośród tych, co wyjechali, kierowało się zamiarem podjęcia pracy zarobkowej za granicą i że czas powrotu wielu z nich do Polski nie jest ściśle ustalony. W tej sytuacji, choćby tylko na podstawie samej liczby wyjeżdżających, proporcjonalnie nieporównywalnej z liczbą wyjeżdżających dotychczas, można wnosić, że są to wyjazdy w celach zarobkowych. Z tego powodu oraz w miarę upływu czasu wzrastać będą potrzeby tych ludzi na fachowe, sprawne i jakościowe dobre poradnictwo np. co do korzystnych form przekazywania oszczędności dewizowych do kraju, mianowicie czy na konto rodzin, czy też do Banku PKO w związku z korzystną stopą procentową od kapitału itp.

Niezależnie od powyższego pojawił się nowy typ spraw także w nowych rejonach geograficznych, np. na Bliskim Wschodzie, wynikający ze stosunku pracy obywateli polskich za granicą na podstawie kontraktów zarówno zbiorowych (za pośrednictwem przedsiębiorstw handlu zagranicznego „PolSERVICE”, „Budimex”, „Polimex-Cekop” i in.), jak i indywidualnych. Jest to szeroki zakres spraw, ponieważ dotyczy on m.in. wypadków przy pracy, wypadków drogowych, roszczeń odszkodowawczych z różnych tytułów prawa cywilnego, ubezpieczeń i w ogóle praw majątkowych, w tym także spadkowych.

Jeśli chodzi o zasady prawa spadkowego, w szczególności o zasady dziedziczenia ustawowego, to na całym świecie są one oparte na węzłach krwi i małżeństwa, a ewentualnie są one jeszcze rozszerzone o krąg osób nie spokrewnionych ze spadkodawcą, jeżeli tylko w ciągu ostatniego roku przed jego śmiercią były na jego utrzymaniu (np. konkubina, jak to przykładowo przewiduje kodeks cywilny Ukrainińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej). Należy jednak podkreślić, że pierwszeństwo między powyższymi węzłami, wielkość udziałów między nimi, kolejność, tzw. zapisy naddziałowe i in. jest różna w zależności od systemów prawa przyjętych w poszczególnych krajach. I tak np. w Stanach Zjednoczonych A.Płn., skąd napływała znaczna część spadków, zstępni dziedziczą bez ograniczenia niezależnie od stopnia pokrewieństwa (dzieci, wnuki, prawnuki itd.), a udział zstępnego, który nie dożył otwarcia spadku, dzielony jest między dalszych zstępnych w częściach równych. Udziały zstępnych są ograniczone tylko przez pozostałego przy ży-

ciu małżonka. Jeżeli do spadku przychodzą krewni linii bocznej, to wówczas zasada wstępowania w miejsce nieżyjących spadkobierców kończy się z reguły na dzieciach rodzeństwa. Natomiast dzieci pozamażeńskie mają prawo do dziedziczenia tylko po matce i jej krewnych (z wyjątkiem stanu Arizna, gdzie dziecko takie dziedziczy również po ojcu; w pozostałych stanach dzieci pozamażeńskie dziedziczą tylko wtedy, gdy ojciec dziecko uzna). Wreszcie jeśli idzie o rodziców, to w niektórych stanach rodzice lub jedno z nich dziedziczą w całości. W wielu stanach łącznie z rodzicami dziedziczy również rodzeństwo (lub zstępni rodzeństwa). W obydwu powyższych wypadkach udział spadkobierców ograniczony jest odpowiednim partycypowaniem w spadku pozostałego przy życiu małżonka.

Natomiast w Wielkiej Brytanii porządek dziedziczenia kształtuje się następująco: małżonek, dzieci, wnuki, rodzice, rodzeni bracia i siostry oraz ich zstępni, rodzeństwo przyrodnie oraz rodzeństwo rodziców spadkodawcy i ich zstępni, przy czym obowiązują tu następujące zasady: 1) bliższy spadkobierca wyłącza dalszych; 2) pozostały przy życiu małżonek otrzymuje 25 tys. funtów i przedmioty urządzenia domowego, tj. tzw. zapis naddziałowy (*personal chattels*), a nadwyżka przeznaczona jest do podziału: 1/2 jako dożywocie i pozostała 1/2 dla dzieci do podziału; 3) gdy do spadku przychodzi pozostały przy życiu małżonek i nie ma dzieci i ich zstępnych, to do spadku przychodzi następna grupa w kolejności wyżej wymienionej, ale jednocześnie zwiększa się kwota należąca bezwzględnie pozostałemu przy życiu małżonkowi.

Podobny system dziedziczenia przyjęły takie kraje o dużych skupiskach polonijnych, jak Australia i Kanada (z wyjątkiem prowincji z przewagą ludności francuskiej, gdzie obowiązuje systematyka dziedziczenia według kodeksu Napoleona).

W innych rejonach geograficznych, jak np. na Bliskim Wschodzie w Iraku, żona, jeżeli jest obywatelką iracką, ma prawo do 1/8 części spadku, a pozostała część dzielona jest między synów i córki.

Również przepisy proceduralne w poszczególnych krajach, oprócz pewnych podobieństw, jak np. przy podejmowaniu postępowania spadkowego na wniosek osób zainteresowanych, zawierają pewne różnice. Przykładowo więc w Argentynie i Brazylii prawo do żądania stwierdzenia nabycia spadku ulega przedawnieniu po upływie 10 lat od otwarcia spadku, w innych krajach jest ono skrócone do 6 miesięcy (np. w ZSRR), gdy tymczasem według kodeksu cywilnego PRL prawo to nie ulega w ogóle przedawnieniu (por. L. Stecki: Kodeks cywilny z komentarzem, Warszawa 1980, s. 890).

Przytoczone instytucje prawa spadkowego materialnego i procesowego podane są, oczywiście, tylko dla przedstawienia skomplikowanych problemów wyłaniających się w toku realizacji konkretnego spadku za granicą.

Niezależnie od tych trudności w postępowaniu przed sądem lub biurem notarialnym doniosłe znaczenie mają przepisy dotyczące transferu spadków za granicę, unormowane ustawodawstwem finansowym poszczególnych krajów. Skalę trudności ilustruje fakt, że w niektórych krajach istnieje ustawowy zakaz wywozu pieniędzy spadkowych za granicę, wobec czego możliwe jest ich wydatkowanie tylko w tym kraju; takie uregulowanie jest np. w Turcji. W niektórych innych krajach występują utrudnienia formalne.

Powstaje więc pytanie, czy mimo istniejących trudności spadki zagraniczne będą nadal napływać do kraju oraz czy mogą one być realizowane efektywniej i sprawniej, z większą korzyścią dla Państwa i zainteresowanych obywateli polskich.

Przedewszystkim, jak to wynika z przedstawionych wyżej wywodów, wartość spadków zagranicznych nie powinna maleć, lecz odwrotnie — powinna wzra-

stać, przy czym zmianie może ulegać ich struktura, wymagająca coraz większej specjalizacji i znacznej pracochłonności. Na przykład duże znaczenie dla realizacji spadku ma bieżąca orientacja co do korzystnych cen konkretnych ruchomości. Inne bowiem elementy wchodzi w rachubę przy meblach np. starych lub antycznych, inne przy obrazach, a jeszcze inne przy kosztownościach itp. Również bardzo koniunkturalne są ceny za nieruchomości (zależy to od tego, czy znajdują się one w punkcie centralnym danego miasta, czy w miejscu handlowym, willowym itp.). Efektywność spadku zależy w nie mniejszym stopniu od korzystnego wykorzystania stopy procentowej od kapitału do czasu zakończenia postępowania spadkowego, które często trwa miesiącami, a stopa procentowa dochodzi nawet do 20%.

Natomiast od strony praktycznej wypada nadmienić, że organami uprawnionymi do realizacji spadków zagranicznych są albo konsulaty generalne, albo wydziały konsularne ambasad PRL — w zależności od stopnia przedstawicielstwa PRL w danym kraju. Ponadto poszczególne spadki mogą być realizowane w trybie indywidualnym po uzyskaniu zgody Ministra Finansów, który właściwość swą w sprawie udzielania indywidualnych zezwoleń dewizowych przekazał Narodowemu Bankowi Polskiemu (MP z 1952 r. Nr A-47, poz. 649). Z formalnoprawnego punktu widzenia wynika więc, że realizacja spadków zagranicznych znajduje się w gestii urzędów konsularnych. Zasadę tę jeszcze wyraźniej podkreśla ustawa o podatku od spadków i darowizn z 19.XII.1975 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 228).¹ Jak wynika bowiem z art. 4 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, od podatku spadkowego zwalniające są spadki zrealizowane za pośrednictwem polskiego urzędu konsularnego lub przekazane do kraju, gdy w państwie spadkodawcy nie ma polskiego urzędu konsularnego. W tym miejscu można by zgłosić postulat zwiększenia personelu urzędników konsularnych zajmujących się spadkami. Słuszny bowiem skądinąd argument o celowości zmniejszenia administracji w ogóle, a wydatków dewizowych w szczególności, akurat w omawianej dziedzinie byłby zaprzeczeniem ekonomicznego myślenia. Jeśli bowiem — jak na to wskazuje praktyka — urzędnik konsularny zwiększa wpływy dewizowe znacznie ponad koszt swojego utrzymania za granicą, to tym samym działa na korzyść Państwa i obywateli i trudno byłoby utrzymywać, że jest pracownikiem nieproduktywnym lub tylko obciążającym budżet. Jeżeli jednak, mimo wykazanych wyżej korzyści, liczby urzędników konsularnych zajmujących się spadkami z jakichś powodów zwiększyć nie można, to wypada rozważyć propozycję dopuszczenia w pełni adwokatów do tych postępowań na zasadzie równości przewidzianej w art. 4 ust. 1 pkt 4 cyt. wyżej ustawy. Za postulatem tym przemawia także przewidywane — w związku ze wzrostem liczby obywateli polskich za granicą — znaczne zwiększenie liczby różnych ogólnych spraw konsularnych, które z konieczności wpłyną negatywnie na szybkość postępowania w sprawach spadkowych.

Model dopuszczający adwokatów do postępowania spadkowego za granicą nie powinien w żadnym razie ograniczyć wpływów dewizowych Państwa, przeciwnie, powinien on stymulować ich zwiększenie i jednocześnie powinien on odciążać urzędników konsularnych od czynności pracochłonnych. Za dopuszczeniem adwokatów do tych postępowań przemawia też celowość zniesienia wyłączności organów państwowych, która w krańcowych wypadkach prowadzi do paradoksów. A oto przykład. Chodzi o spadkobiercę polskiego, dla którego otworzył się spadek na Malcie lub w Republice Południowej Afryki. Brak zgody naszych władz krajowych na prowadzenie sprawy indywidualnie za pośrednictwem adwokata musiał spowodować

¹ Obecnie — ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. Nr 45, poz. 207).

wać realizację spadku przez Konsulat Generalny w Londynie. W takim zaś wypadku musi powstać pytanie, jaka może być, przy tak wielkiej odległości, efektywność postępowania, jakie będzie rozoznanie rzeczywistej wartości masy spadkowej, jak — dalej — muszą bezproduktywnie wzrastać koszty (choćby na samą korespondencję), jak mogą być korzystnie sprzedawane przedmioty spadku, jaka, jeśli nie wyłącznie przewlekła, może być szybkość postępowania? Kogo więc taki tryb może zadowolić?

Rozważenia wymaga wreszcie zagadnienie, jakie realne efekty finansowe przyniosła Państwu zmiana Tabeli opłat konsularnych, wprowadzona rozporządzeniem Ministra Spraw Zagranicznych z 14.XII.1973 r. (Dz. U. Nr 1, poz. 4) w stosunku do rozporządzenia z 13.XII.1966 r. (Dz. U. Nr 2, poz. 7), pomijając późniejsze rozporządzenia z 27.II.1978 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 17) i z 3.III.1981 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 28), które opłat w sprawach spadkowych nie zmieniły. Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z 1973 r. podwyższyło stopę procentową opłaty konsularnej z 2⁰/₀ do 3⁰/₀ w wypadku inkasa, utrzymało 5⁰/₀ stopę przy współdziałaniu urzędu konsularnego z miejscowym adwokatem i wprowadziło 10⁰/₀ stopę w razie realizacji spadku bez miejscowego adwokata, co prawdopodobnie należy do rzadkości czy to ze względu na przymus adwokacki w niektórych krajach, czy też ze względu na nieprzejrzysty i skomplikowany system prawa spadkowego (zwłaszcza przy spadkach o większej wartości), czy wreszcie ze względu na ostrożność procesową. Dopiero w dwa lata później, licząc od omawianego rozporządzenia z 1973 r., ustawa o podatku od spadków i darowizn zwolniła spadki zagraniczne od podatku spadkowego.

Obecnie, w okresie wdrażania reformy gospodarczej i przedstawionych wyżej potencjalnych możliwości zwiększenia przekazów dewizowych do kraju, wydaje się rzeczą celową dalsze zwiększenie preferencji sprzyjających legalnym transferom dewiz do kraju.

Notka

Artykuł adwokata Jana Szuladzińskiego dotyka istotnego problemu faktycznego ograniczenia możliwości udzielania przez adwokatów pomocy prawnej w omawianych w tym artykule wypadkach. Jak słusznie podkreśla autor artykułu, w wielu krajach istnieje przymus adwokacki. Nawet tam, gdzie przymus taki nie występuje, włączenie do udziału w postępowaniu miejscowego adwokata jest niezbędne lub co najmniej celowe. Dotyczy to zarówno spraw spadkowych jak i może jeszcze w większym stopniu wspomnianych przez autora przykładowo roszczeń odszkodowawczych polskich obywateli w związku z wypadkami komunikacyjnymi w Iraku (jak i oczywiście w wielu innych krajach, do których są delegowani polscy specjaliści). Doświadczenie wykazuje, że współdziałanie w opisywanych wypadkach polskiego adwokata-pełnomocnika spadkobiercy lub poszkodowanego z adwokatem zagranicznym znacznie przyczynia się do przyspieszenia postępowania i zwiększenia jego efektywności. Polski adwokat bowiem korzystający ze współpracy zagranicznego kolegi ma możliwość fachowego naświetlenia stronie polskiej zarówno toku postępowania jak i stawianych wymagań dowodowych oraz możliwość udzielenia porady i pomocy w uzyskaniu dokumentów niezbędnych w postępowaniu toczącym się za granicą.

Obowiązujące przepisy dewizowe, o czym wspomina autor artykułu, ograniczają jednak możliwość realizacji takiej współpracy i pomocy adwokackiej na rzecz polskich obywateli. Udzielenie zlecenia zagranicznemu adwokatowi wymaga zezwolenia dewizowego. Narodowy Bank Polski stosuje w tym zakresie politykę ograniczania wydawania takich zezwoleń. Przytoczone przez autora artykułu argumenty oraz podane wyżej względy wydają się wskazywać na potrzebę zrewidowania podobnej polityki, i to zarówno w interesie obywateli polskich jak i dla zintensyfikowania wpływów dewizowych z omawianych tytułów przy zachowaniu — oczywiście — warunków tych zezwoleń, niezbędnych do utrzymania kontroli nad realizacją wpływu do kraju uzyskiwanych dewiz.